

stym — krzywda drugiego pomści się w twym życiu własnem. Do małżeństwa trzeba przygotować się z rozważą. a najlepszą doradczynią jest dobra matka. Następnie trzeba patrzeć na charakter tak jednej jak drugiej strony, a nie na urodę, którą dziś tak łatwo zdobyć wzięwszy pod uwagę moc najrozmaitszych środków kosmetycznych jak puder czy szminki i inne sztuczki, wiadome obecnemu pokoleniu. Uczciwość i pracowitość to najpewniejsze przymioty mężów, żon. Unikaj tych, co lubią pić i grać w karty, lękaj się tych, którzy słodkie słowa prawią i do grzechu przywodzą.

Uczciwy mężczyzna nie zechce pragnąć tego, do czego nie ma prawa. Nie wierz pochlebnym słowom, ale pamiętaj że ten tylko może zapewnić szczęście, który od ciebie wмагаć będzie uczciwości i sam tej uczciwości hołduje. A że bez religii trudno być uczciwym, więc szukaj męża, a mąż żony między tymi, którzy są wiernymi kościołowi. Kto zdradza Boga i żonę zdradzi. Kto nie szanuje swojej duszy, nie uszanuje duszy bliźniego. Najważniejszym jednak warunkiem szczęścia w małżeństwie jest modlitwa i twoja dobra wola. Im czystsza szlachetniejsza będzie twoja myśl, tem szczęśliwsze i pewniejsze życie.

Pierwszem następstwem owego fałszywego szczęścia są wyrzuty sumienia. Uczciwa dziewczyna prędzej czy później zrozumie, że hańbę ściągnęła na siebie i rodzinę. Uciecha trwa krótko, a wyrzuty sumienia trwają długo, a w ślad za niemi idzie nieszczęście. Każdy zły czyn ściąga karę w tej czy innej formie. A jak często następstwem złego życia jest choroba i niedostatek! Przejdźmy po salach szpitalnych zaglądniemy do domów obłąkanych, patrzymy na tych, którym ciało za życia gnije i odpada, a zrozumimy, jak sama natura mści się za naruszenie praw i przykazań Bożych!

Polka musi więc czynić wszystko, by zapewnić zwycięstwo dobru w rodzinie, w szkole, w fabryce, biurze, w życiu prywatnem i publicznem. Gdyby każda Polka oddała swoje serce człowiekowi znanemu z siły charakteru i ze szlachetności — to zapewniałaby lepsze jutro w Narodzie.

Do tego właśnie trzeba dążyć, bo to nasz obowiązek nie tylko religijny, ale i narodowy.

Sprawozdanie finansowe z zabawy tanecznej

urządzonej dnia 17-go lutego r. b. na rzecz
Komitetu Pomocy Dzieciom Najbiedniejszym
w Niemcach.

PRZYCHÓD.

1. Bilety wejściowe	Zł. 208,—
2. Wpłacono zamiast bytności na zabawie	48,—
3. Za stoliki do bridge'a	24,—
4. Bufet	297,—
5. Wpłacono gotówką zamiast przedmiotów do bufetu	186,50
	Zł. 763,50

ROZCHÓD.

1. Orkiestra	Zł. 55,—
2. Zaproszenia, porto	19,80
Służba	39,—
Wydatki na bufet	142,80
	Zł. 256,60
Czysty zysk	506,90

Zofia Machalska.

K. Białkowska.

Staraniem i na rzecz KOMITETU POMOCY DZIECIOM NAJBIEDNIEJSZYM

odbędzie się
w SALACH GÓRNYCH GOSPODY w NIEMCACH

ZABAWA DLA DZIECI

dnia 3-go marca (niedziela).

Początek o godzinie 16 ej.

Wejście na zabawę 50 gr (płacą tylko dzieci).

NIESPODZIANKI. DEKLAMACJE. POPISY.

Kto najczęściej podpala, rabuje, kradnie?!

Włóczędzy i zebracy zawodowi, muzycanci i grajkowie przeciągający przez Twoją okolicę — często w towarzystwie rzekomych „żon”.

Jest ich coraz więcej!

Stają się groźną plagą!

Ciągnie ludzi łatwy chleb. Wędrują, zgarniają grosze naiwnych. Śpią po gumnach i stogach, pruszą ogień, a jak się uda to okradną lub ograbiają.

Obdarzając ich gotówką kręcisz na siebie bicz! Demoralizujesz społeczeństwo!

Ale idą również biedacy prawdziwi, nędzarze znękani, którym Chrystus nakazuje Ci w Imię Swoje pomóc.

Cóż więc począć?

Głodnemu daj posiłek (z obowiązkiem spozycia go w domu Twoim). Innym daj bon Caritasowy. Nieuczciwy i niegodny jałmużny rzuci go z przekleństwem a więcej nie wróci. Biedak podziękuje Ci słowem Bożem!

Bonem zwalczasz plagę zebaków i włóczęgów, przestępstwa i hulanki. Bonem ratujesz dziewczęta od nierzędu, młodzież od nieróbstwa, włóczęgów od zbrodni, biedaków od głodu.

Kim się zaopiekujesz? biedakiem czy oszustem?!

Oczywiście biedakiem. Tylko jak odróżnić? Do drzwi naszych pukają codziennie rozmaici ludzie. Niejednego widzę później pijanego.

To czemu dajesz pieniądze?

Daj bon Caritasowy! Bon czyli czek na 2. 5 lub 10 groszy. Nabyć go możesz w parafji. Za bon wyda miejscowy kupiec wszystko, co potrzebne do życia za wyjątkiem tytoniu i wódki.

Oszust grosze przepije, przepali, przehula.

Chleb ofiarowany porzuca. Żona jego z dziećmi głodem przymiera!